

ŚLĄSK NA CELOWNIKU HEJTERÓW

Wirus nienawiści gorszy od zarazy

Pierwsi byli pracownicy ochrony zdrowia. Najpierw słyszeli brawa, chwilę później obelgi. Teraz hejtu doświadczają górnicy. Z gwarkami solidaryzuje się cały Górny Śląsk...

W niedzielę (24 maja) rano zakażonych koronawirusem było ponad 3300 górników z kilkunastu kopalń. Codziennie przybywa kolejnych. Ujawniają to, zakrojone na szeroką skalę, badania.

Już pierwsze informacje o rosnącej liczbie zakażonych w kopalniach i województwie śląskim skupiły uwagę mediów. Przez chwilę rozważane było nawet izolowanie regionu kordonem sanitarnym. W tej niełatwej sytuacji dość niefortunnie zabrzmiały słowa ministra Łukasza Szumowskiego, że jeśli oddzielić Śląsk i zakażenia koronawirusem od przebiegu epidemii w Polsce, to w kraju mieliśmy tendencję spadkową.

W internecie na górników i Śląsk wylał się hejt. Posypały się niewybredne i obraźliwe komentarze. Złośliwcy dali upust swojej – w tym wypadku naprawdę chorej – fantazji.

Krytykanstwo, bo trudno to inaczej nazwać, zabolalo i uraziło wielu mieszkańców Górnego Śląska. Uznają je za krzywdzące. Powszechnie uważa się, że gdyby niektóre grupy zawodowe (np. w handlu) przebadac tak sumiennie, jak górników, okazałoby się, że odsetek zachorowania w ich zawodach byłby również wysoki.

– Niech zaczną robić testy w każdej fabryce w Polsce, to nagle się okaże, że co drugi z nas był już chory albo jest – komentuje sytuację pani Małgorzata na facebookowym profilu „Wieści”. – Wszyscy w Polsce się przebadajmy, to wtedy będziemy widzieć skalę „zachorowania”. A nie tylko trąbią o górnikach nagle wszędzie...

Nie brak głosów kwestionujących dane statystyczne przebiegu epidemii w Polsce. W takim tonie wypowiadają się też medyczne autorytety. Głośnym echem odbiła się wypowiedź dra Andrzeja Sośnierz – lekarza, byłego prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia (2006–2007) i dyrektora Śląskiej Kasy Chorych (1999–2002). W ocenie medyka, zarazem posła rządzącej koalicji, oficjalne dane nijak się mają do rzeczywistości. Jego zdaniem bliższa prawdy byłaby liczba 100 tysięcy, a może i 150 tysięcy, zakażeń – czyli 5–7 razy więcej niż według ministerialnych informacji. Dr Sośnierz podpira się badaniami naukowców określających śmiertelność chorych na COVID-19 na poziomie 1 procenta w stosunku do liczby zakażonych. Przy tysiącu ofiar śmiertelnych w Polsce dawałoby to właśnie 100 tysięcy zainfekowanych koronawirusem.

Co ciekawe, za tak idącą interpretacją przemawiają badania m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z 1000 zdrowych (przynajmniej z pozoru) badanych krakowian wytworzone przeciwciała miało 20 osób, czyli 2 proc. Oznacza to, że chorobę przeszli bezobjawowo (podobnie jak wielu górników) lub są zakażeni. Przekładając to na liczbę mieszkańców Krakowa (780 tys.), oznaczałoby, że po jego ulicach chodzi przeszło 15 tysięcy zakażonych ludzi!

Badania UJ nie są wyjątkiem. Wcześniej podobne wyniki uzyskano w Kalifornii (USA), badając sporą grupę osób wziętych „prosto z ulicy”...

Do myślenia dają też wieści z Łodzi. Prezydent Hanna Zdanowska podała, że przed otwarciem miejskich żłobków i przedszkoli przebadano na obecność wirusa pracowników tych placówek. Okazało się, że blisko 14 procent miało kontakt z koronawirusem. W liczbach to 456 osób na 3337 przebadanych. Ostateczną skalę zakażeń pokażą jednak badania przeprowadzone przez Sanepid.

Wyniki, jakie by nie były, nie tłumaczą skali hejtu wobec górników. Trudno się dziwić oburzeniu, jakie rozeszło się po regionie. Bardzo wielu mieszkańców soli-



#GÓRNICY,
JESTEŚMY
Z WAMI



daryzuje się z gwarkami. Co więcej, daje się odczuć wzmocnienie poczucia więzi, swoistego regionalnego patriotyzmu.

– Tylko w zakutych łbach może się zrodzić tego typu nienawiść – nie przebiera w słowach pan Mariusz. – Ale głupich nie sieją, sami się rodzą...

Furorę robią grafiki Tomasza Bocheńskiego (uznanego i nagradzanego twórcy grafik prasowych), rekordy popularności bije akcja Dziennika Zachodniego „#GórnicyjesteśmyZWami”.

– Trzeba zachować spokój i trzymać się razem – mówi pani Agnieszka. – Ślązaków byle co nie złamie.

JM, bw

Foto: Jerzy Miszczyk. Grafika: Tomasz Bocheński



Przez kilka dni trwały masowe badania górników, prowadzone m.in. na parkingu gliwickiej Areny przez służby medyczne, wspierane przez żołnierzy OTK i Policję; wymazy pobierano od górników fedrujących pod naszą gminą, m.in. mieszkańców naszej gminy.

GMINA GIERAŁTOWICE. UROCZYSTOŚCI MAJOWE...

Skromnie i w maseczkach

Tak nam się historia potoczyła, że dokładnie w 130. rocznicę uchwalenia Konstytucji majowej, wybuchło na Śląsku III powstanie. 3 maja stał się odtąd u nas okazją do podwójnego świętowania.

W tym roku, tego dnia przypadła już 99. rocznica wybuchu powstania i 229. uchwalenia Konstytucji.

Ze względu na pandemię, oficjalne uroczystości nie odbyły się. Mimo to tradycji stało się zadość – kwiaty w barwach narodowych oraz znicze spoczę-

ły pod pomnikami powstańców śląskich w Gierałtowicach i Przyszowicach. Złożył je m.in. wójt gminy, Leszek Żogała.

Pod gierałtowskiem pomnikiem hołd powstańcom i twórcom majowej Konstytucji oddali też przedstawiciele koła Związku Górnośląskiego w Gierałtowicach.

Święto Flagi

Złagodzenie obostrzeń epidemicznych przyciągnęło pod chudowski zamek turystów.

Niektórzy połączyli pierwszy majowy spacer z akcentami patriotycznymi, przynosząc narodowe flagi, przypominając, że 2 maja obchodzimy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

Biało-czerwone powiewały w tym dniu także nad dachami prywatnych posesji. Trzeba jednak przyznać, iż w tym roku było ich mniej, niż w latach ubiegłych.

/jm/

foto: Jerzy Miszczyk



EKOLOGIA. UŁATWIENIA W PROGRAMIE...

Czyste Powietrze po nowemu

W połowie maja weszły w życie zmiany w programie Czyste Powietrze. O te nowe udogodnienia zabiegał Polski Alarm Smogowy. Satysfakcji nie kryją zaangażowani społecznie z naszej gminy.

Program Czyste Powietrze, stworzony w celu likwidacji 3 milionów „kopciuchów”, a więc pozaklasowych kotłów, odpowiadających za dramatyczną jakość powietrza w naszym kraju, przeszedł gruntowną reformę. O zmiany od dłuższego czasu zabiegał Polski Alarm Smogowy (PAS). Zdaniem wielu osób z PAS, program – choć słuszny w swoich założeniach – był zdominowany przez niepotrzebną biurokrację, która spowalniała proces wymiany „kopciuchów”.

Od września 2018 roku, kiedy ogłoszono start programu Czyste Powietrze, Polski Alarm Smogowy apelował o ułatwienie procedury ubiegania się o dotację. Po roku działania programu okazało się, że zrealizowano mniej niż 1 proc. założonego celu, czyli wymiany 3 milionów kopających kotłów. W liście do Prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, PAS

wnosił o zmiany konieczne dla sprawnego funkcjonowania programu.

Wnioskowano m.in. o uproszczenie wniosków aplikacyjnych, stworzenie listy produktów i urządzeń kwalifikujących się do programu, skrócenie czasu oceny wniosków oraz stworzenie szerokiej sieci dystrybucji (miejsc, w których można złożyć wniosek o dotację i podpisać umowę) obejmujących: banki, gminy i zakłady energetyczne. Chodziło o to, by uzyskanie dotacji było łatwiejsze, a proces obsługi beneficjentów sprawniejszy.

Oczekiwaniom stało się zadość. Od 15 maja program funkcjonuje wedle zmienionych zasad.

– Nasze postulaty dotyczące uproszczenia wniosków, skrócenia czasu ich rozpatrywania czy budowania szerokiej sieci dystrybucji zostały uwzględnione – nie kryje satysfakcji Andrzej Guła, lider PAS. – Te najnowsze zmiany witamy z dużym zadowoleniem.

Pojawia się nadzieja na przyspieszenie tempa wymiany przestarzałych kotłów węglowych i docieplania domów.

– Wiemy, że do 24 kwietnia 2020 (a więc przez ponad 1,5 roku działania programu) złożono 131 tys. wniosków na łączną kwotę 2,8 mld zł – dodaje Guła. – To dalece niewystarczające. Każdego roku program powinien wspierać wymianę przynajmniej 300 tys. „kopciuchów”.

Jego zdaniem, dzięki wprowadzonym zmianom powinna znacząco wzrosnąć liczba beneficjentów programu.

– Biurokracja związana z programem została znacznie odchudzona. Proces przyznawania pieniędzy na inwestycje będzie więc szybszy i łatwiejszy w obsłudze – tłumaczy. – Dużą nadzieję pokładamy we wciągnięciu sieci banków w dystrybucję środków. Cieszy również większe wsparcie dla technologii bezemisyjnych, a mianowicie pomp ciepła.

Jest zdecydowanie lepiej, ale...

– W programie wciąż brakuje uwzględnienia najuboższej grupy społecznej – mówi Andrzej Guła. – Czekamy z niecierpliwością na konieczne zmiany ustawowe potrzebne do wdrożenia tej części programu. Zreformowany program może stać się kołem zamachowym polskiej gospodarki w najbliższych latach, dając pracę lokalnym wykonawcom i producentom.

Nowy kształt programu Czyste Powietrze zakłada uproszczenie procedur:

- zastąpienie większości wymaganych dokumentów oświadczeniami;
- skrócenie czasu rozpatrywania wniosków z 90 dni roboczych do 30 dni kalendarzowych, a gdy wniosek o dotację złożony zostanie w banku, wtedy czas na rozpatrzenie wniosku będzie musiał zmieścić się w 14 dniach;
- znaczne uproszczenie wniosku o dotację: uzupełnienie wniosku nie powinno zająć dłużej niż 30 minut;
- możliwość finansowania przedsięwzięcia rozpoczętego do 6 miesięcy przed złożeniem wniosku (nie wcześniej niż przed 15 maja 2020 r.);
- dotacje na prace dociepleniowe dla tych, którzy wymienili już źródło ciepła;
- włączenie banków i gmin w dystrybucję dotacji;
- bonus za niskoemisyjność i odnawialność – promowanie pomp ciepła i fotowoltaiki;
- wydłużenie okresu realizacji przedsięwzięcia z 24 do 30 miesięcy od daty złożenia wniosku;
- integracja z programem Mój Prąd;
- możliwość łączenia programu z ulgą termomodernizacyjną, a także z programami gminnymi.

/PAS/

REKLAMA

Firma Handlowo Usługowa JJG oferuje usługi w zakresie:

- ścinka i pielęgnacja drzew i krzewów
- rozdrabnianie gałęzi oraz frezowanie pnia drzewa
- projektowanie i wykonanie ogrodu
- usługi podnośnikiem koszowym 19 m
- wyburzenia budynków

Kontakt telefoniczny: 503 159 290

e-mail: jacekpiotr1@gmail.com strona internetowa: www.firma-jjg.pl

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE

dotyczące programu znajdziesz na stronie internetowej: www.czystepowietrze.gov.pl.

Na pytania odpowiadają również Doradcy Energetyczni. W województwie śląskim można się z nimi kontaktować telefonicznie, m.in. pod numerami: (32) 603 22 60, (32) 603 22 65, (32) 603 22 66, (32) 603 22 67, (32) 603 22 68, (32) 603 22 69.

OSP GIERAŁTOWICE ZWIĘKSZYŁA TABOR...

Lublin wszedł do służby

Od 6 maja do służby w Ochotniczej Straży Pożarnej w Gierałtowicach „wjechał” samochód specjalny – lekki Daewoo Lublin 3. Pojazd został nieodpłatnie przekazany przez OSP Szczygłowie.



Gierałtowska OSP konsekwentnie rozwija i rozbudowuje swoje zasoby sprzętowe – niejedna jednostka strażacka może pozazdrościć jej wyposażenia...

KARTKA Z KALENDARZA: 2010 ROK...

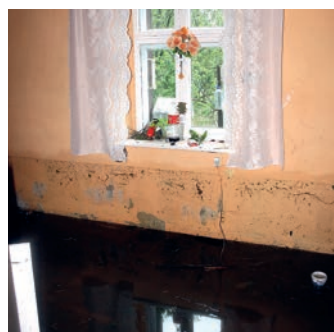
Wielka woda

16 maja 2010 roku do okolicznych posesji zaczęła wdzierać się woda. Z pomocą ruszyli strażacy PSP i drухowie-ochotnicy z wszystkich miejscowości gminy. Później dołączyło wojsko...



zostało kilkadziesiąt domów, ewakuowano 55 osób. Woda wyrządziła olbrzymie straty.

/jm/ Foto: Jerzy Miszczyk



REKLAMA



Nowy – w sensie stażu, a nie wieku – nabytek gierałtowskiej straży pożarnej.

Foto: OSP Gierałtowiec

Minęło już 10 lat, a wielu z nas wydaje się, jakby to było wczoraj...

Walczących z powodzią wspomagali mieszkańcy, przede wszystkim Przyszowic, którzy bohatercko walczyli o zabezpieczenie przeciekających i podmywanych wałów na Kłodnicy, zapobiegając prawdopodobnie ich

przerwaniu. Na wałach ułożono tysiące worków z piaskiem. Ciężka była też sytuacja na ulicy Brzeg w Przyszowicach, a także w Gierałtowicach, gdzie woda zalała przepompownię KWK Knurów, odprowadzającą wodę z niecki w okolicach ul. Ofiar Obozów Hitlerowskich. W czasie majowej powodzi zalanych



Zalana przepompownia w Gierałtowicach – w 2010 roku poziom wody był tu niemal identyczny, jak w czasie „powodzi tysiąclecia” w lipcu 1997 roku.

oferujemy:

SPRZEDAŻ I TRANSPORT

**WĘGLA ORAZ NAWOZÓW SZTUCZNYCH
POSIADAMY DUŻY ASORTYMENT WĘGLA
WORKOWANEGO ORAZ LUZEM.**

**ATRAKCYJNE CENY!
ZAPRASZAMY!**

SOtrans

Grzegorz Sosna

SPRZEDAŻ WĘGLA
I NAWOZÓW

e-mail:
firma_grzegorz@op.pl

MIKOŁÓW-BUJAKÓW

ul. Ks. GÓRKA 113

TEL. /FAX 32 23 55 000 KOM. 608 489 325

• transport pow. 1tony do 10 km. - GRATIS

KOMUNIKAT

Urząd Gminy oraz jednostki organizacyjne pracują NADAL w ograniczonym zakresie.

Prosimy kontaktować się wyłącznie telefonicznie lub mailowo. Pracownik ustali, czy zachodzi konieczność osobistego zgłoszenia się w Urzędzie (innej jednostce) oraz ustali datę i godzinę wizyty.

Prosimy, aby osoba przychodząca do Urzędu Gminy miała maseczkę oraz inne niezbędne środki ochrony.

- ✓ Urząd Gminy (tel. Centrala – 32 301 13 00);
- ✓ Urząd Stanu Cywilnego (tel. 32 301 15 44);

- ✓ Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej (tel. 32 301 15 21);
- ✓ Ośrodek Pomocy Społecznej (tel. 32 301 15 27);
- ✓ Biblioteki: Centrala – Gierałtów (tel. 32 301 15 15)

- Filia 1 – Przyszowice (tel. 32 336 20 69)
- Filia 2 – Paniówki (tel. 32 238 60 13)
- Filia 3 – Chudów (tel. 32 230 14 55)
- ✓ Gminny Ośrodek Kultury (tel. 32 301 15 11)

- ✓ Pływalnia Wodnik (tel. 32 440 04 70)
- Numerów telefonów do poszczególnych referatów można znaleźć na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (www.bip.gieraltowice.pl) w zakładce „Referaty i stanowiska”.

/ug/

INFORMACJA

Dojazdy do działek budowlanych i budynków

W związku z licznymi zapytaniami dotyczącymi szerokości dróg dojazdowych do działek budowlanych i budynków, Urząd Gminy Gierałtów informuje, iż kwestia ta została uregulowana w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2019 r. poz. 1065).

Zgodnie z § 14 ust. 1 tego rozporządzenia, do działek budowlanych oraz do budynków i urządzeń z nimi związanych należy zapewnić dojazd i dojazd umożliwiający dostęp do drogi publicznej, odpowiednio do przeznaczenia i sposobu ich użytkowania oraz wymagań dotyczących ochrony przeciwpożarowej, określonych w przepisach odrębnych. Szerokość jezdni stanowiącej dojazd nie może być mniejsza niż 3 m. Dopuszcza się zastosowanie dojazdu i dojazdu do działek budowlanych w postaci ciągu pieszo-jezdnego,

pod warunkiem, że ma on szerokość nie mniejszą niż 5 m, umożliwiającą ruch pieszy oraz ruch i postój pojazdów (§ 14 ust. 2). Natomiast do budynku i urządzeń z nim związanych, wymagających dojazdów, funkcję tę mogą spełniać dojeżdżalnice, pod warunkiem że ich szerokość nie będzie mniejsza niż 4,5 m (§ 14 ust. 3).

Z powyższych przepisów wynika, że droga wewnętrzna powinna mieć szerokość co najmniej 5 m, jeżeli ma charakter ciągu pieszo-jezdnego (czyli zapewnia zarówno dojazd, jak i dojeżdżalnicę do działki budowlanej), z czego minimum

3 m powinny przypadać na część jezdni.

Natomiast droga wewnętrzna stanowiąca wyłącznie dojazd do działki budowlanej powinna mieć szerokość co najmniej 3 m, ale w takim wypadku należy także przewidzieć dojeżdżalnicę do budynku. Obowiązujące przepisy nie określają szerokości dojeżdżalnic. Należy jednak przyjąć, że szerokość dojeżdżalnic powinna wynosić minimum 2 m.

Zgodnie z art. 35 prawa budowlanego przed wydaniem pozwolenia na budowę organ administracji architektoniczno-budowlanej (w naszym przypadku Sta-

rosta Gliwicki) sprawdza m.in. zgodność projektu zagospodarowania działki lub terenu z wyżej wymienionymi przepisami dotyczącymi szerokości dróg.

W związku z powyższym zwraca się szczególną uwagę właścicielom planującym dokonać geodezyjnego podziału nieruchomości o uwzględnienie w projektach podziałów powyższych parametrów dróg. Oszczędzi to w przyszłości nabywców takich nieruchomości problemów związanych z uzyskiwaniem pozwoleń na budowę.

/UG/

INFORMACJA



POLICJA OSTRZEGA I RADZI

NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ NA „INFORMACJE O KORONAWIRUSIE” !!!

- UWAŻAJ NA OGŁOSZENIA DOTYCZĄCE SPRZEDAŻY LEKÓW LUB MEDYKAMENTÓW ZWIĄZANE Z EPIDEMIĄ KORONAWIRUSA (COVID-19)
- KORZYSTAJ TYLKO ZE SPRAWDZONYCH PORTALI ZAKUPOWYCH LUB AUKCYJNYCH
- BĄDŹ WYCZULONY PRZY ZMIANIE HASEŁ DO BANKOWOŚCI ELEKTRONICZNEJ
- NIE OTWIERAJ LINKÓW Z NIEZNANYCH STRON INTERNETOWYCH
- NIE ODPOWIADAJ NA PODEJRZANE SMS-Y DOT. EPIDEMII CZY PRZESYŁEK KURIERSKICH
- UWAŻAJ NA UMOWY I ZOBOWIĄZANIA FINANSOWE ZAWIERANE PRZEZ INTERNET
- ZASTANÓW SIĘ BIORĄC „ATRAKCYJNE” POŻYCZKI ORAZ KREDYTY DŁUGOTERMINOWE



- UWAŻAJ NA NIEPRAWDZIWE INFORMACJE LUB KOMUNIKATY (#FAKE NEWSY!)
- POSZUKUJĄC INFORMACJI KORZYSTAJ Z OFICJALNYCH STRON INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH ORAZ SŁUŻB
- PAMIĘTAJ, ŻE MINISTERSTWO ZDROWIA ORAZ SŁUŻBY NIE ZWRACAJĄ SIĘ POPRZECZ SMS LUB E-MAIL Z INFORMACJĄ O PŁATNYCH USŁUGACH
- NIE WPUSZCZAJ DO DOMU NIEZNANYCH OSÓB PODAJĄCYCH SIĘ ZA FUNKCJONARIUSZY RÓŻNYCH FORMACJI I SŁUŻB - ŻĄDAJ OKAZANIA DOKUMENTÓW SŁUŻBOWYCH
- UWAŻAJ NA NOWĄ METODĘ OSZUSTWA POLEGAJĄCĄ NA WYLUDZANIU PIENIĘDZY NA LECZENIE OSOBY BLISKIEJ NP. CHOROJ NA COVID-19

SPRAWDZAJ KAŻDĄ NIEPOKOJĄCĄ INFORMACJĘ, ZADZWOŃ DO RODZINY LUB PRZYJACIÓŁ

W PRZYPADKU WĄTPLIWOŚCI, POWIADOM TELEFONICZNIE POLICJĘ

ZADZWOŃ POD BEZPŁATNY NUMER ALARMOWY 112

Ścigać się mogą tylko gołębie

Wirus nie pokrzyżował szyków „gołębiarzy”. Ministerstwo Zdrowia zezwoliło na loty. Sezon właśnie się rozpoczął. W sobotę, 16 maja, odwiedziliśmy hodowców z oddziału Przyszowice Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. Panowie zajęci byli przygotowaniem swoich pupili do transportu.



– To będzie już drugi lot w tym sezonie – mówi Jan Wierchoczek, prezes miejscowego oddziału. – Ponad dwa tysiące gołębi wyruszy w kontenerach z Przyszowic do Legnicy. W drodze powrotnej, już na skrzydłach, poko-

nają około 210 km. Z takim dystansem najszybsze ptaki powinny uporać się w czasie poniżej trzech godzin.

Znawcy tematu wyliczyli na podstawie wyników wielu konkursów lotowych, że szybkość lotu gołębi pocztowych mieści się w granicach od 60 do 122 km na godzinę, w zależności od sprawności lotowej, od odległości, jaką pokonują i warunków atmosferycznych.

/jm/ foto: Jerzy Miszczyk

CHUDÓW

Sielsko pod zamkiem

W majowe weekendy, i nie tylko, pod chudowski zamek masowo ciągnęli turyści. Spragnieni słońca i kontaktu z naturą spędzali pod twierdzą sielskie chwile.

Noszenie maseczek? Niektórzy mieli z tym wyraźnie „na bakier”. Zakrywanie ust i nosa, nadal jednak obowiązuje, wyjątkiem jest spacer po lesie. Od 18 maja bez maseczki możemy również

przebywać w lokalach gastronomicznych.

Choć trudno doszukać się logiki w tym, dlaczego przebywanie bez maseczki w lokalu jest mniej szkodliwe niż na zamkowej łące, to jednak za ignorowa-

nie rozporządzeń epidemicznych można zapłacić mandat. Nadzieja w tym, że w ramach luzowania obostrzeń, również i maseczkowe restrykcje nieco osłabną...

/jm/

Foto: Jerzy Miszczyk



Piękny dzień, urokliwy zakątek – nic dziwnego, że chudowski zamek przyciąga tłumy...

W DOBIE KORONAWIRUSA...

Tęsknota za fryzjerem

Przez 47 dni salony były zamknięte. Od 18 maja znów można korzystać z usług fryzjera czy kosmetyczki. Zezwoliło na to Ministerstwo Zdrowia, luzując reżim sanitarny związany z epidemią SARS-CoV-2.

– Klienci najwyraźniej mocno się za nami stęsknili, bo telefo-

ny urywają się już od czwartku (14 maja), gdy poznaliśmy datę

wznowienia usług fryzjerskich i kosmetycznych – informują panie z salonów w Przyszowicach. – Wiele osób zdecydowało się nas odwiedzić. Chętnych wpisujemy na listę. Kolejka jest już długa.

W związku z wytycznymi Głównego Inspektoratu Sanitarnego, mającymi zapewnić bezpieczeństwo w czasie epidemii, klienci muszą liczyć się ze zmianami. Jak to wygląda w praktyce? Wyjaśnia właścicielka salonu kosmetycznego w Przyszowicach.

– Wizyty umawiamy wyłącznie przez telefon. Klientów prosimy o punktualne przybycie, gdyż poczekalnia (zgodnie z wytycz-

nymi GIS) została wyłączona z użytku – informuje pani Dorota. – Przed wejściem do obiektu obowiązuje dezynfekcja rąk – odpowiedni preparat z dozownikiem wystawiony jest w holu przy drzwiach wejściowych.

Obowiązują maseczki i rękawiczki.

– Przed wejściem do salonu wykonujemy pomiar temperatury – termometrem bezdotykowym. Nasi klienci proszeni są również o wypełnienie krótkiej ankiety dotyczącej stanu swojego zdrowia i ewentualnych kontaktów z osobami objętymi kwarantanną. To dla bezpieczeństwa nas wszystkich. Dokumentację tę przechowujemy u nas przez 30 dni – dodaje nasza rozmówczyni. – Dodatkowo wprowadziliśmy ozonowanie gabinetu po każdym kliencie. Wprowadzanie GIS tego nie wymaga, ale dmuchamy na zimne.

Niemal identyczne zasady obowiązują w sąsiednim salo-



nie fryzjerskim. Dodajmy, iż w salonach, zgodnie z zaleceniami służb sanitarnych, obowiązuje zakaz używania telefonów komórkowych.

/jm/ Foto: Jerzy Miszczyk



POWIAT GLIWICKI. NAGRODA BENE MERITUS DLA KGW W GIERAŁTOWICACH

Dobrze zasłużone gospodynie

Jak co roku, Rada Powiatu Gliwickiego doceniła tych, którzy wnoszą wiele dobrego dla społeczności. Miło nam donieść, że wśród uhonorowanych nagrodą Bene Meritus (z łac. dobrze zasłużony) znalazło się Koło Gospodyń Wiejskich przy Kółku Rolniczym w Gierałtowicach.



Gierałtówkie gospodynie są cenione za aktywność na rzecz lokalnej społeczności – dzięki licznym osiągnięciom stały się prawdziwymi ambasadorkami, przynoszącymi chwałę swojej miejscowości...

Nagroda ma charakter honorowy – nie wiąże się z gratyfikacją pieniężną. Symbolizuje ją statuetka odlana z brązu, wręczana laureatom wraz ze stosownym dyplomem. Przyznawana jest od 2005 roku, w uznaniu cnót obywatelskich. Otrzymują ją osoby, stowarzyszenia i instytucje, które dobrze przysłużyły się społeczności naszego powiatu w różnych dziedzinach życia.

W tym roku nagrodę – oprócz gierałtówkiego KGW – otrzymało również Stowarzyszenie Pilchowiczanie Pilchowiczanom, a w kategorii indywidualnej sołtys Świbia – Małgorzata Jendrysik.

Uświęconą latami tradycją stało się publiczne wręczenie nagrody podczas dożynek powiatowych. W tym roku, ze względu na sytuację epidemiczną, ta formuła jest pod znakiem zapytania. Dzisiaj nie sposób tego jednoznacznie przesądzić. O terminie i sposobie wręczenia nagrody organizatorzy poinformują, gdy zapadną ostateczne decyzje.

Nie czekając na to, możemy już teraz przypomnieć (zastrzegając, że w dużym skrócie) historię i osiągnięcia laureatek z naszej gminy.

Koło Gospodyń Wiejskich przy Kółku Rolniczym w Gierałtowicach powstało w 1965 r. Pierwszą przewodniczącą została Ga-

biela Kłobuszowska. W latach 1997–2010 była nią Lidia Kocjan. Od roku 2010 Kołem kieruje Gerda Czapelka. W tym roku gospodynie obchodzą jubileusz 55-lecia działalności, której cechami są bez wątpienia: płynąca z serca potrzeba kultywowania lokalnych, śląskich tradycji i promowanie ich, działalność społeczna, rozumienie ważkiej roli integracji w środowisku lokalnym, regionalnym (i jeszcze szerzej...) oraz pasje kulinarne i artystyczne, które przynoszą im nie tylko wiele satysfakcji, ale i znaczące nagrody.

Dzięki Kołu współcześni mieszkańcy gminy (i nie tylko) mogą podziwiać tradycyjne stroje ślą-

skie, które gospodynie własnoręcznie uszyły i występują w nich podczas wielu uroczystości, także w czasie dożynek gminnych. Ich dziełem są piękne korony dożynkowe, wykonane według tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Pielęgnują i znakomicie rozwijają tradycje miejscowej sztuki rękodzielniczej, doprowadzając ją do artyzmu. Z kolei kroszonki zdobione przez Joannę Urbanik zdobyły nagrody na wielu konkursach organizowanych m.in. przez muzea w Gliwicach i Bytomiu (także w tym roku, o czym piszemy poniżej). Natomiast dzieła koronkarskie zmarłej w 2014 roku Urszuli Mazurek znajdują się w zbiorach Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Śmiało więc można powiedzieć, iż twórczość obu pań wyznacza nowe trendy w polskim, nie tylko śląskim, wzornictwie.

Gierałtówkie gospodynie są również mistrzyniami w sztuce gotowania – pyszny żur przez nie warzony słynie w całym powiecie. Jego smak docenili jurorzy I i II Stanickiego Festiwalu Żuru, przyznając KGW z Gierałtowic certyfikat „Pierwszego Żurowara” oraz Złotą i Brązową Warzechę.

– Z tych nagród jesteśmy szczególnie dumne, bo żur to potrawa spożywana na Śląsku od wieków, szczególnie na wsi – mówiła tuż po przyznaniu nagród szefowa

Koła. – Zawsze mówiło się, że jest to stawa ludzi biednych i bogatych, w zależności od tego, ile okraszy lub kielbasy w niej dodano.

Gierałtówczanki zapraszane są na wydarzenia organizowane przez powiat i miasto Gliwice, w ich ramach, w pięknych strojach ludowych promują gminę i Ziemię Gliwicką. W ten sposób zaprezentowały się m.in. w Świnoujściu, Gdyni i Giżycu. Uczestniczyły w XII Światowym Zjeździe Kaszubów w Pucku. Jednak najczęściej są blisko mieszkańców swojej miejscowości i gminy, biorąc udział w działaniach uroczystości świeckich i kościelnych. Same organizują wiele z nich, na przykład Dzień Matki, Dzień Seniora, bądź akcje charytatywne na szczytne cele.

Godzą tradycję z nowoczesnością, jak przez udział w projekcie Polskiego Klubu Ekologicznego pt. „Nowoczesne rękodzieło artystyczne w Gierałtowicach”, dzięki któremu uczestniczyły w warsztatach zorganizowanych przez Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach.

W roku 2012 KGW z Gierałtowic uhonorowane zostało wyróżnieniem „Zasłużony dla Gminy Gierałtówice”. W 2016 roku, w plebiscycie „Dziennika Zachodniego” wybrane zostało najpopularniejszym Kołem Gospodyń Wiejskich w województwie śląskim.

/jm/ Foto: Jerzy Miszczyk

GIERAŁTOWICE, BYTOM. GÓRNOŚLĄSKIE KROSZONKI 2020

Joanna Urbanik z Nagrodą Publiczności

Piękne kroszonki Joanny Urbanik urzekły jurorów i internautów. Twórczyni z Gierałtowic najpierw znalazła się wśród laureatów, a na koniec zdobyła też Nagrodę Publiczności.

XXI edycja konkursu, organizowana przez Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, dobiegła końca. Jak wcześniej informowaliśmy, dzieła pani Joanny zostały docenione III miejscem w kategorii rytowniczej. Sukces godny szczególnego uznania, gdyż – jak podkreślili jurorzy – kroszonki wykonane tą techniką wyróżniały się wyjątkowym kunsztem. Po raz pierwszy w historii konkursu wypowiedzieć się – w formie wirtualnego głosowania – mogli też oglądający. Pod koniec kwietnia poznaliśmy rozstrzygnięcie. Jak się okazało, laureatką Nagrody Publiczności została Joanna



Najpiękniejsze, zdaniem publiczności, kroszonki konkursu.

Foto: archiwum Muzeum Górnośląskiego

PRESTIŻOWY KONKURS

od ponad 30 lat cieszy się dużym zainteresowaniem mediów i mieszkańców Górnego Śląska. Patronują mu znane postacie życia publicznego. W tym roku byli to między innymi: marszałek województwa Jakub Chęstowski, metropolita katowicki ks. arcybiskup Wiktor Skworec, biskup gliwicki Jan Kopiec oraz przewodniczący Zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii Kazimierz Karolczak.



Joanna Urbanik

Foto: Jerzy Miszczyk

/bw, jm/

PANIÓWKI, BOROWA WIEŚ. PANIE Z SERCEM...

Pospieszyły z pomocą najślabszym

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Paniówkach nie wahały się ani chwili. Na apel Ośrodka dla Osób Niepełnosprawnych z sąsiedniej Borowej Wsi zareagowały błyskawicznie, niosąc pomoc na miarę swoich możliwości.

– Gdy tylko doszły nas wieści, że w Ośrodku są zarażeni koronawirusem, a brakuje im środków ochrony, postanowiłyśmy działać – informuje Agnieszka Strzyżewska, przewodnicząca Koła. – Panie, które nie boją się maszyny do szycia, zabrały się za produkcję maseczek. Uszyły ich około 70.

I nie poprzestały na tym.

– Z prywatnych środków zakupiły też płyn do dezynfekcji po-

mieszczeń oraz ręk – słyszymy.

Zebrane razem dary „od serca” gospodynie niezwłocznie zawiozły potrzebującym.

Dzisiaj nie kryją radości, że mogły służyć pomocą.

– Jesteśmy zadowolone, że chociaż w małym stopniu, ale mogłyśmy pomóc – mówi przewodnicząca. – Podopiecznym i pracownikom Ośrodka życzymy dużo zdrowia!

W Ośrodku dla Osób Niepełnosprawnych im. Miłosierdzia Bożego w Borowej Wsi znajduje się około 150 osób niepełnosprawnych intelektualnie oraz ruchowo. Opiekuje się nimi 20 pracowników. Apel ośrodka o pomoc spotkał się z szerokim odzewem społecznym.

/jm/

Foto: arch. KGW



Bronisława Gawlik, jedna z członkiń Koła zaangażowanych w akcję szycia maseczek dla Ośrodka w Borowej Wsi.

KORONAWIRUS



Kwarantanna jest kłopotliwa dla osób, którym się przytrafi – uruchomienie „wymazobusa” daje im szansę na szybsze poznanie wyników i ewentualny powrót do normalnej aktywności.

Kwarantanna? Podjedzie wymazobus...

Od 23 kwietnia po terenie powiatu gliwickiego, a więc i po naszej gminie, kursuje „wymazobus”. To ambulans medyczny pobierający próbki do badania na obecność koronawirusa.

Próbki pobierane są od osób przebywających na kwarantannie. Potem są dostarczane do Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Katowicach, gdzie wy-

konywane są testy. „Wymazobus” będzie krążył po gminach do końca czerwca – przewidują pomysłodawcy akcji ze Starostwa Powiatowego w Gliwicach. Praca ambulansu ma skrócić

czas oczekiwania na wynik testów osób objętych kwarantanną i nadzorem epidemiologicznym. Akcję finansuje gliwickie Starostwo Powiatowe.

/jm/źródło: SIP foto: arch. SIP

GIERAŁTOWICE. AKCJA „ZŁOM ZBIERAMY, NA MILIONY ZAMIENIAMY”

Złom jak złoto, a Franek otrzyma lek

Z myślą o Franku Surdelu w pięć godzin zebrali ponad 13,5 tony... złomu. I zamienili go na złotówki – dokładnie na 7572 zł. Ale na konto małego Frania trafiło jeszcze więcej, bo 8300 zł. Pieniądze przyczyniły się do tego, że chłopiec otrzyma lek, który daje mu nadzieję na zachowanie zdrowia...

Małym Franku służyła cała Polska i pół świata. Knurowianin urodził się w ubiegłym roku. Okaz zdrowia – tak się początkowo wydawało. Niebawem się okazało, że tak nie jest, że cierpi na rdzeniowy zanik mięśni (SMA1). To okrutna choroba, która nieleczona prowadzi do śmierci. Ratunkiem jest zolgensma – bodajże najdroższy lek świata. Jedna dawka w ramach terapii genowej kosztuje około 10 milionów złotych!

Suma niewyobrażalna dla „zwykłego” śmiertelnika. Ale rodzice chłopca podjęli wyzwanie. Ich apel o pomoc trafił do tysięcy serc i... portfeli. Nawet szalony koronawirus nie był w stanie powstrzymać tej pięknej epidemii dobra, jaka poniosła się po globie. Zewsząd, z naprawdę egzotycznych nieraz zakątków świata, spływały słowa otuchy i nadziei, a wraz z nimi złotówki, euro, funty i inne waluty.

Szczególnie mocno biły serca mieszkańców miejscowości

bliskich Frankowi. Mieszkańcy Chudowa, Gierałtowice, Paniówek i Przyszowic od samego początku zaangażowali się w liczne inicjatywy. Koncerty, zrzutki, licytacje, akcje – można wymienić i wymienić, sporo tego było. Z każdym dniem, z każdą nową złotówką, rosła nadzieja na pomyślny finał zbiórki pod auspicjami fundacji Siepomaga.

O tych inicjatywach pisaliśmy wielokrotnie. Każda zasługuje na pokazanie. Jedną z ostatnich była zbiórka pod hasłem „Złom zbieramy, na miliony zamieniamy”. Tak, zgadza się, chodziło o zamianę metalu, pozornie bez wartości, na złotówki.

I udało się! Charytatywne przedsięwzięcie Przyjaciół Franka, Wójta Gminy Gierałtowice i strażaków z OSP Gierałtowice spotkało się ze spontaniczną reakcją mieszkańców. W piątek, 24 kwietnia, na parking za gminnym ratuszem co rusz podjeżdżały prywatne samochody

z bagażnikami i przyczepami wypełnionymi złomem. Do jego odbioru potrzebne były trzy kontenery samochodowe. Załadunkiem zajmowali się nieocenieni druhowie z OSP Gierałtowice.

– W ciągu zaledwie 5 godzin udało się zebrać ponad 13,5 t różnego rodzaju złomu – informuje Sylwia Romanowska, jedna z liderów grupy „Przyjaciół Franka” i koordynatorka zbiórki. – Jego wartość to 7572 zł. Jednak odbiorca złomu – knurowska firma Stalmet – zaokrąglił wypłatę do 7600 zł.

Dodatkowo w czasie zbiórki do puszek na rzecz Franka trafiło 700 zł. Cała suma (8300 zł) przekazana została na konto Franka Surdela, małego knurowianina chorego na SMA1.

Niepełna tydzień później, 29 kwietnia, na koncie Franka wyświetliła się niebotyczna suma: 10 milionów złotych...

– Kochani, udało się! Jesteśmy pełni emocji. Trudno wyrazić słowami to, co teraz czujemy. Dzie-

kujemy Wam wszystkim! Jesteście wspaniali – nie kryli wzruszenia rodzice chłopca.

Wraz z nimi cieszyli się wszyscy, których połączyło pragnienie uratowania życia dzielnego, choć małego, wojownika.

Lek przyleci do Polski z USA. Franio przyjmie go w Lublinie, w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym. Będzie drugim pacjentem, który przyjmie wlew zelgensma w Polsce. Trzymamy kciuki i wierzymy, że dobro zwycięży...

/jm, bw/ Foto: Jerzy Miszczyk



Brygadę załadunkową złomu utworzyli druhowie z OSP Gierałtowice. Na zdjęciu z Sylwią Romanowską – koordynatorką akcji.

Bądź eko, bywaj zdrów!

Poszerza się wiedza na temat oddziaływania naturalnych substancji na nasze zdrowie i urodę. Coraz więcej ziół i roślin zostało przebadanych i wykorzystywanych w kosmetyce oraz leczeniu dermatologicznym. Tą dziedziną zajęła się młoda, bo działająca od roku, firma Dash of Glam z Przysowic. I już ma się czym pochwalić...



i przyjazne skórze. Są hypoalergiczne więc nie powinny uczulać. Nie są naszpikowane konserwantami, barwnikami, syntetycznymi substancjami, sztucznymi kompozycjami zapachowymi, parabenami, silikonami, parafinami, olejami mineralnymi, SLS, SLES, PEG-i oraz substancjami pochodzącymi z ropy naftowej tak jak w kosmetykach kupowanych w typowych sieciowych drogeriach. Tworzy się je na bazie składników naturalnych. Zawierają olejki eteryczne, ekstrakty i oleje roślinne, substancje występujące w naturze. Sam proces produkcji musi być przeprowadzony w zgodzie z naturą. Powstają przy użyciu metod takich jak suszenie, tłoczenie, destylacja czy filtracja. Niski stopień przetworzenia roślin, ma na celu zachowanie ich wartości odżywczych i pielęgnacyjnych. Produkty nie są testowane na zwierzętach!

Właśnie takimi ekologicznymi produktami zainteresowała się pani Sandra. Nie tyle z powodu mody na naturalne produkty, ale przede wszystkim z chęci zmiany swojego życia i otoczenia na lepsze. Na pewnym etapie życia sama zaczęła borykać się z problemami skórnymi, dlatego sięgnęła po zupełnie inną pielęgnację. Wcześniej stosowała typowe powszechnie dostępne produkty – począwszy od tych drogerijnych, kończąc na środkach dermatologicznych. Efekt był taki, że na początku była widoczna poprawa wyglądu skóry. Niestety, gdy kończyła długotrwałe i kosztowe leczenie, problem znów powracał. Dlatego też, zaczęła szukać alternatywnego rozwiązania. To właśnie w ten sposób trafiła na targi EKOTYKI, w Katowicach w Szybie Wilson, gdzie rozpoczęła się jej przygoda z kosmetykami naturalnymi. Tak właśnie narodził się pomysł na firmę Dash of Glam.

Początki działalności nie były łatwe.

– Osoby pracujące w tego typu biznesie wiedzą doskonale, że przekonanie klienta do zakupu takich kosmetyków nie jest prostą sprawą. Wiadomo, w dzisiejszych czasach każdy patrzy na swoje zasoby finansowe. Sprzedaż internetowa nie jest prosta dla małych firm, które zajmują się tą tematyką – tłumaczy pani Sandra. – Naszą konkurencją jest nie tylko sklep, który sprzedaje kosmetyki naturalne, ale również duże, korporacyjne drogerie z wielomilionowymi kapitałami. Kolejną trudnością dzisiaj jest brak sklepu stacjonarnego, który pozwoliłby potencjalnemu klientowi na wypróbowanie danego produktu. W sieciowych drogeriach znajdziemy, owszem, tanie produkty ale słabej jakości, pełne składników syntetycznych.

– Warto też zauważyć, że pojawił się dziwny trend z używaniem słów np. BIO, EKO, VEGAN „naturalne pochodzenie” itp. – kontynuuje nasza rozmówczyni. – Wiele firm wykorzystuje te określenia jako chwyt marketingowy, chociaż tak naprawdę ich produkt nie ma z ekologią za wiele wspólnego.

Lewińska namawia, by wybierając produkt, zwracać uwagę na istotne szczegóły:

– Warto podkreślić jak ważne jest czytanie etykiet i analizowanie składów. My jesteśmy firmą, która zrzesza polskich producentów kosmetyków naturalnych, które rzeczywiście mają w swoim składzie wyselekcjonowane naturalne składniki.

Kosmetyki ekologiczne zazwyczaj wybierają kobiety. Gdyby poddać to szczegółowej analizie, nie są to wyłącznie osoby, które bazują na zasadach lesswaste/zerowaste, prowadzący zdrowy tryb życia. Odnawiamy coraz więcej osób, które na co dzień stosowały kosmetyki drogerijne, ale chcą coś zmienić i dokonują wyboru wśród kosmetyków naturalnych.

Kosmetyki naturalne mają bardzo dobry wpływ na zdrowie i skórę. Są bezpieczne i przyjazne dla środowiska. Efekt ich stosowania dłużej utrzymuje się na skórze niż w przypadku kosmetyków na bazie składników syntetycznych. Co może uzyskać nasza skóra, jeśli będziemy ją obdarowywać dobrodziejstwami natury? W przypadku skóry trądzikowej i tłustej mogą zniknąć wszelkie przebarwienia, niedoskonałości, zwłaszcza krostki, zaskórniki czy wypryski ropne. Sucha skóra będzie się Nam odwdzięczać odpowiednim stopniem nawilżenia. Zanika efekt pieczenia, napięcia, skóra staje się promienna i odżywiona. Przy cerze tłustej i mieszanej uregulowana zostanie praca gruczołów łojowych.

Skład odgrywa bardzo ważną rolę. Przede wszystkim ma wpływ na nasze zdrowie ale również kondycję skóry.

– Tak jak już wcześniej wspominałam, stosując kosmetyki naturalne efekty utrzymują się dłużej przy ich zastosowaniu niż w przypadku kosmetyków z chemicznym składem. Składniki pochodzą z wyselekcjonowanych upraw. Nie są testowane na zwierzętach, a także nie zawierają w swoim składzie substancji odzwierzęcych. Naturalne kosmetyki cieszą się bardzo dobrą opinią – podkreśla Lewińska.

Również w codziennym życiu warto być EKO!

Jest wiele do zyskania stosując proste czynności, które może wykonywać każdy. Przedkłada się to na ochronę naszej planety. Wielorazowe torby na zakupy, segregowanie odpadów komunalnych, kupowanie produktów w szklanych, nadających się do recyklingu opakowaniach, zakręcanie wody przy najprostszych czynnościach w domu, mycie w zmywarce, używanie energooszczędnych sprzętów, wyłączanie światła w nieużywanych pomieszczeniach, światła ledowe itd.

Bądźmy EKO



Sandra Lewińska

Bogata gama produktów o najwyższej jakości, stabilna pozycja oraz stale poszerzana oferta. Czy to wystarczy aby odnieść sukces na wymagającym rynku? O firmie, pomysł na życie oraz ekologii, opowiedziała nam jej założycielka – Sandra Lewińska.

Bogaty wachlarz kosmetyków naturalnych, jest wprost stworzony dla osób, których skóra jest wrażliwa, wykazuje skłonności do podrażnień. Idealnie nadają się również dla skóry tłustej, trądzikowej, mieszanej, ale także dla skóry suchej i naczynkowej. Posiadają prosty i minimalistyczny skład, są bezpieczne

INFORMACJA

WIRTUALNY GOK ELIMINACJE DO KONKURSU

klang KONKURS PIOSENKI DZIECIĘCEJ I MŁODZIEŻOWEJ

**Zaśpiewaj w domu,
nagraj filmik
i weź udział w konkursie**

Nagrania należy dostarczyć do
12 czerwca

na adres mailowy:
kultura@gok.gieraltowice.pl

Regulamin oraz karta zgłoszenia dostępna na:
www.gok.gieraltowice.pl

**GMINNY OŚRODEK
KULTURY
w Gieraltowicach**

KONKURS FOTOGRAFICZNY ROZSTRZYGNIĘTY

Piękno w naturze

„Zostań w ogrodzie” – to tytuł fotograficznego konkursu, który – w założeniu organizatorów – miał w pewien sposób „odciągnąć” uwagę od złowieszczej pandemii. Udało się. I to jak!...



Dorota Swoboda



Marta Wojewoda



Foto: Dorota Swoboda

Konkurs zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Gierałtowicach. Inicjatywę przyświecała nadzieja, że zaktywizuje społeczność bez narażania uczestników na koronawirusowe zagrożenie.

– Uczestnicy mieli za zadanie stworzyć kadry prezentujące najbliższe otoczenie związane z naturą, relaksem i pięknem wiosen-

nej przyrody – tłumaczą organizatorzy. – *Ogród, taras lub balkon kojarzący się z azylem, miejscem w którym w czasie pandemii najbezpieczniej spędzić czas.*

Uczestnicy stanęli na wysokości zadania. Nadesłało 20 fotografii – wszystkie w kategorii „dorośli”.

Jurorzy podkreślają zaangażowanie konkursowiczów, ich pomysłowość i kreatywność, a także wa-

lory estetyczne i techniczne fotografii. Doceniając wszystkich, którzy podzielili się swoją twórczością, za szczególnie godne wyróżnienia uznali zdjęcia autorstwa Doroty Swobody i Marty Wojewody.

– *Wszystkim serdecznie dziękujemy za udział i piękne ujęcia – nie kryją uznania dla konkursowiczów. – Zwycięzcom gratulujemy.*

MMB



Foto: Dorota Swoboda



Foto: Dorota Swoboda



Foto: Marta Wojewoda



Foto: Marta Wojewoda



Foto: Marta Wojewoda

Ziel(o)na metamorfoza

W czasie epidemii Gminny Ośrodek Kultury w Gierałtowie nieco ograniczył swoje funkcjonowanie, ale go nie zaprzestał. Z myślą o swoich odbiorcach przygotowuje się do momentu, kiedy będzie mógł wznowić pełną działalność. Pracownicy GOK własnymi siłami wykonują drobne remonty i... przygotowują własny ogródek botaniczny.

Zieleniec będzie nie tylko cieszył oczy, ale przede wszystkim będzie pożyteczny.

– Rabatę wzdłuż płotu podzieliśmy na dwie części, zakątek ziołowy oraz krzewy ozdobne. Rośliny były dobierane pod kątem użytkowania, wieloletnie.

Będą mogły zostać wykorzystane w ramach organizowanych przez nas różnorodnych warsztatów oraz do dekoracji – informuje Dorota Boczek z Gminnego Ośrodka Kultury.

Wśród ziół znajdują się: trzy rodzaje mięty, melisa, dwa gatunki szalwii, majeranek, ty-

mianek, kocimiętka i lawenda. Są one również wabikiem dla pszczoł i motyli. Z krzaków na rabatce dostrzeżemy oczar, ostrokrzewy, perukowiec, berberys, hortensje i róże. Planowany jest też kompostownik.

Wszystko po to, aby uczyć młodzież ekologii oraz świadomego korzystania z otaczającej przyrody. Zresztą w okresie wakacyjnym już od kilku lat dzieci korzystające ze świetlic zakładają rabatki i pielęgnują rośliny. Tym razem będzie można stworzyć stałe miejsce, gdzie będą mogły obserwować rośliny, ale również bezpiecznie bawić się na sporym trawniku czy odpoczywać na kocu. Będą też

miały możliwość uczestniczyć w kreowaniu przestrzeni, robiąc domki dla owadów i ucząc się współpracy z przyrodą.

Warto przypomnieć, że prace nad uporządkowaniem, oczyszczeniem oraz wyrównaniem wspomnianego terenu, prowadzone były już rok temu a do pomocy włączyli się członkowie Klubu Abstynentów „Stokrotka”.

Plany na przyszłość są i pomysłów nie brakuje. Jeżeli tylko sytuacja na to pozwoli, wspomniany skwer może stać się miejscem imprez, takich jak turnieje świetlic, zakończenia sezonu, pikniki, a nawet kino plenerowe? Niewątpliwie bę-



dzie to piękna zielona przestrzeń i być może już tego lata pierwsi użytkownicy będą mogli nacieszyć się tym sielskim zakątkiem?

Info: GOK Foto: Mirosława Mirańska-Baraniuk



GIERAŁTOWICE. GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA ZAPRASZA...

Tu się budzi wyobraźnia

Po ćwierćwieczu kierowania Gminną Biblioteką Publiczną w Gierałtowie dyrektorka Lidia Pietrowska przeszła na emeryturę. Nową dyrektorką placówki została Agnieszka Nowak.



Nowa pani dyrektorka jest absolwentką Politechniki Śląskiej – kierunku Zarządzanie i Marketing

w zakresie Zarządzania w Sektorze Publicznym. Ukończyła też Studium Pedagogiczne na Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Jako wykładowca prowadziła zajęcia na kierunku technik administracji, jest także egzaminatorem w zakresie technik administracji. Brała udział w badaniach naukowych pod egidą Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

W 2005 roku związała się zawodowo z Urzędem Gminy Gierałtów. Pracowała w Biurze Promocji i Informacji, m.in. koordynując liczne inicjaty-

wy kulturalne. Uczestniczyła w wielu konferencjach, szkoleniach i warsztatach dotyczących prawa autorskiego, marketingu i promocji placówek kulturalnych, budowania wizerunku jednostki, regionalizmu. Współpracowała z organizacjami pozarządowymi z terenu gminy, mając znaczący udział w realizacji wydarzeń kulturalnych i sportowych (m.in. wyścigu Tour de Pologne). Zajmowała się również organizacją imprez masowych, polityką informacyjną, współpracą z mediami, pozyskiwaniem funduszy i realiza-

cją projektów (m.in. aktywizujących seniorów), tworzeniem kampanii promujących regionalizm (w tym poprzez „Izbę Łód Starki”), ożywianiem ruchu turystycznego. Jest pomysłodawczynią wielu konkursów aktywizujących dzieci i młodzież. Efekty jej pracy były docenia-

ne w skali kraju – m.in. zrealizowane przez nią słuchowisko „Tukey zatrzymał się czas” zostało uznane przez jury za najlepsze wydarzenie folklorystyczne w Polsce.

Formalnie nową dyrektorką objęła kierowanie GBP 31 marca.

/bw/ Foto: archiwum prywatne

SERDECZNIE ZAPRASZAMY OD 27 MAJA

Szanowni Czytelnicy, prosimy o zamawianie książek telefonicznie i mailowo, a odbiór książek można uzgodnić z bibliotekarkami. Przedstawiamy godziny otwarcia Gminnej Biblioteki Publicznej w Gierałtowie oraz filii. Prosimy o przychodzenie w maskach lub przyłbicach ochronnych i rękawiczkach ochronnych oraz zachowanie odpowiedniego dystansu – minimum 2 metrów – wobec innych osób.

Gminna Biblioteka Publiczna w Gierałtowie, ul. Ogrodowa 47

poniedziałek: 9–15
wtorek – piątek: 11–17
wypożyczalnia – tel. (32) 30 11 515,
e-mail: gierałtowie@biblioteka.gierałtowie.pl

Filia nr 1 w Przyszowicach, ul. Parkowa 11

poniedziałek – piątek: 10–16
wypożyczalnia – tel. (32) 33 62 069,
e-mail: przyszowice@biblioteka.przyszowice.pl

Filia nr 2 w Paniówkach, ul. Zwycięstwa 44

poniedziałek: 11–17
środa: 11–17
piątek: 11–17

wypożyczalnia – tel. (32) 238 60 13,
e-mail: paniowki@biblioteka.gierałtowie.pl
Filia nr 3 w Chudowie, ul. Szkolna 54
wtorek: 11–17
czwartek: 11–17

wypożyczalnia – tel. (32) 23–01–455,
e-mail: chudow@biblioteka.gierałtowie.pl

Godzinę przed otwarciem i godzinę po zamknięciu, pracownicy biblioteki przeznaczają na wyszukiwanie rezerwacji, kompletowanie zamówień oraz dezynfekcję stanowisk i powierzchni płaskich (m.in. poręcze, klamki, lady). Co dwie godziny (12:00–12:15 oraz 14:00–14:15) odbywać się będą 15-minutowe przerwy na dezynfekcję, wietrzenie pomieszczeń oraz higienę osobistą pracowników.

INFORMACJA

Jak postępować ze zwróconymi książkami w czasie zagrożenia COVID-19 w bibliotece.

1. Zwrot książek odbywać się będzie w specjalnie wydzielonym miejscu na terenie biblioteki.

! Pamiętaj o dezynfekcji rąk i zachowanie 2m dystansu.



2. Książki zwracane czytelnik przekazuje bibliotekarzowi, który zdejmując je z konta a następnie odkłada do plastikowego pudełka i przenosi do wcześniej przygotowanego odizolowanego pomieszczenia.



3. Pracownik biblioteki będzie odbierał książki w rękawiczkach i maseczce.

4. Odizolowane książki przejdą proces kwarantanny i po okresie 5 dni zostaną dołączone do księgozbioru.



5. Czytelnicy nie będą mieli wolnego dostępu do półek. Wypożyczenia będą odbywały się tylko poprzez bibliotekarza.



Biblioteka Gierałtów

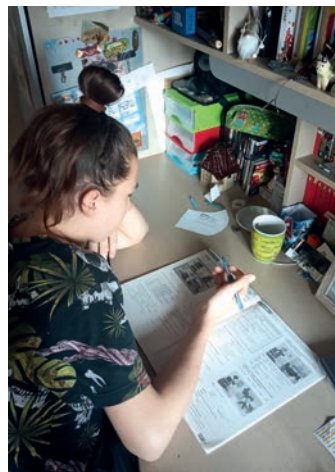


<http://www.gierałtowie.naszabiblioteka.com/>

DZIECI W CZASACH EPIDEMII

Koronawirus wtrącił się w nasze życie

Pandemia dotknęła każdego z nas, radzimy sobie z tym trudnym czasem bardzo różnie. Inaczej dorośli, którzy często muszą zmagać się ze zmianami w pracy, inaczej dzieci i młodzież, którym koronawirus również przewrócił życie do góry nogami. Jak radzą sobie z obowiązkiem szkolnym, z izolacją i ograniczeniami? Czy mając w zasięgu telefonu cały świat może czegoś brakować?



Nauka

Obecnie dzień każdego z nich wygląda inaczej niż zazwyczaj. Nie trzeba zrywać się do szkoły, można nieco dłużej pospać, zjeść spokojnie śniadanie – to na pewno plus. Nauka też wygląda inaczej. Nauczanie zdalne ewoluje z tygodnia na tydzień. Każda szkoła radzi sobie z tym wyjątkowym zadaniem na swój sposób.

– Na początku był duży chaos i zamieszanie, każdy nauczyciel korzystał z innych rozwiązań – komentuje Kuba (12 lat).

Nikt nie zakładał konkretnych terminów, czas izolacji wydłużał się i wciąż nie wiadomo, jak będzie wyglądać końcówka roku szkolnego. Wiadomo, że naukę zdalną trzeba było usprawnić. Dzieci radzą sobie nieźle, chociaż spędzają sporo czasu nad wykonywaniem zadań. Internet – medium, głównie kojarzone z rozrywką – jest obecnie podstawą komunikacji z nauczycielami.

O plusach domowego nauczania tak mówi, 13-letni Krzysztof: – Nie muszę się bać, że spóźnię się do szkoły, albo, że dostanę jakąś

złą ocenę za zachowanie. Mam dużo czasu i możliwości na zrobienie wszystkiego.

Tak o nauce w czasach pandemii wypowiada się 15-letnia Emilia: – Nauczyciele zadają zadania, które najczęściej musimy odesłać. Zadania nie są trudne. Miałam też projekty do wykonania, które były rozrywką naukową. Wysyłanie prac to robienie zdjęć lub przepisywanie i wysyłanie. Można wykonywać zadania dodatkowe. Jedno z nich to fotografowanie przyrody, które sprawiło mi przyjemność. Mogę zawsze napisać do nauczyciela, gdy czegoś nie rozumiem.

– Zadania są przysyłane przez dzienniczek LIBRUS, a teraz również przez nowy program Microsoft Teams. Korzystam także z platformy edukacyjnej e-podreczniki.pl. Są nowe tematy i zagadnienia – informuje 10-letnia Dominika.

Nie ma jednak wątpliwości, iż powrót do zwykłego trybu obowiązków szkolnych byłby wyśniewanym powrotem do normalności.

– Najbardziej brakuje mi ludzi – przyznaje Alicja (11 lat). – O dziwo, tęsknię też za szkołą... Większość dzieci ma przerwę w zajęciach dodatkowych, rozwijających ich pasje i zainteresowania. Tego bardzo brakuje. Tylko nieliczni nadrabiają zaległości w formie pracy w domu.

– Oprócz lekcji, mam zajęcia z mojej szkoły tańca, z których też dostaję zadania do wykonania, np. nauka nowych kroków – informuje Alicja (15 lat).

Przesunięty dość odległe termin egzaminów 8 klas, budzi ambiwalentne odczucia.

– Z jednej strony przesunięcie terminu to była ulga i mam więcej czasu, żeby się przygotować, ale z drugiej bardzo się stresuję, więc chyba wolałabym już mieć go za sobą – wyznaje Ala.

Podobnego zdania jest Emilia: – Dla mnie osobiście jest bardziej stresująco, ponieważ w kwietniu mogłam mieć egzaminy już za sobą, a tak to wszystko przede mną.

Kontakty społeczne

Relacje najłatwiej utrzymywać dzięki komunikatorom, SMS-

ując, czy też dzwoniąc do siebie.

– Z rówieśnikami kontaktuję się przez komunikator Messenger i WhatsApp. Ostatnio z koleżanką z klasy przez nowy program szkolny Microsoft Teams. Opowiadamy sobie, jak mija nam czas, co porabiamy, a także odrabiamy lekcje – informuje Dominika.

W dobie wirtualnej rzeczywistości brakuje każdemu, nawet tym najbardziej „zaprawionym w boju”, rzeczywistych kontaktów i wspólnego spędzania czasu poza domem.

– Najbardziej brakuje mi teraz spotkań z rówieśnikami i rodziną (ciocią, wujkiem kuzynkami). Chciałabym pójść na plac zabaw, pojechać z rodzicami do dużego sklepu, do McDonalda, do kina czy na pizzę – podkreśla Dominika.

– Od początku izolacji minęło już sporo czasu. Nie spodziewałam się, że potrwa to tak długo. Brakuje mi spotkań z przyjaciółmi i swobodnego wychodzenia z domu – dodaje Emilia (12 lat). – Wirtualny świat nigdy nie zastąpi spotkań twarzą w twarz z innymi ludźmi.

– Tęsknię też za zajęciami tanecznymi, za moją instruktorką. Teraz mieliśmy jeździć na turnieje, ale – niestety – wszystkie zostały odwołane – w głosie Alicji przebija się smutek.

– Niestety, nasze wycieczki szkolne musiały zostać odwołane, z tego powodu każdemu jest smutno. Brakuje mi spotkań ze znajomymi w szkole i wspólnego spędzania czasu, dnia. Brakuje mi też zajęć, na które zawsze chodziłam z uśmiechem na twarzy – z żalem stwierdza Emilia.

12-letni Kuba też wspomina dawne wspólne chwile z rówieśnikami: – Najbardziej brakuje mi wychodzenia samemu z domu i spotkania się z kolegami, nie mam jeszcze 13 lat, a niektórzy koledzy już mają.

Izolacja, ograniczenie do najbliższej rodziny też może być uciążliwe, zwłaszcza dla nastolatków szukających chwili spokoju.

– W domu trudniej wytrzymać z powodu towarzystwa, z jakim muszę spędzać ten czas. Mam jeszcze mniej prywatności niż

zwykle. Zauważyłem, że spędzam teraz z siostrą więcej czasu, pomagam jej w nauce. Przedtem tak nie było – konstatuje Krzysztof.

Czas wolny, rozrywka

Czas wolny zakrojony zazwyczaj do chwila z książką, filmem lub wirtualnymi spotkaniami można urozmaicić wyjściem do ogródka. Teraz bardziej można docenić własną zieloną przestrzeń, wszak mieszkańcy blokowisk nie mają tyle swobody.

– Cieszę się, że mam możliwość wyjścia na ogródek. Świeże powietrze, przyroda, śpiew ptaków pomagają w dalszej części nauki – przyznaje Emilka (15 lat).

– Praktycznie nigdzie się nie ruszam. Czas spędzam w domu i ogródku, gdzie bawię się z kotem lub gram w planszówki z bratem – informuje 12-letnia Emilka.

Stopniowe znoszenie obostrzeń umożliwia już rekreację, co prawda w maseczkach, ale chętnych nie brakuje.

– Maseczka mi nie przeszkadza. Zakładam ją tylko wtedy, gdy idę na spacer albo jak jadę z rodzicami na przejażdżkę rowerową – zdradza Dominika.

Tak o swoim wolnym czasie mówi 15-letnia Ala: – Jeżeli pogoda sprzyja, od kiedy mogę wychodzić sama, jeżdżę na rolkach, chodzę z psem na spacer. W wolnym czasie robię to, co bardzo lubię, a na co wcześniej czasu było mało, czyli piekę.

– Czas wolny spędzam jak każdy nastolatek noliife [slang: człowiek aspołeczny – dop. red.], czyli gram w gry na konsoli – przyznaje Krzysztof.

Dzieci więcej czasu niż zwykle spędzają z rodzicami i rodzeństwem. Integrują wspólne wyprawy rowerowe, spacerzy czy prace w ogrodzie.

Refleksje...

Wszelkie tragedie, ciężkie chwile i odejście od normalności zawsze są źródłem emocji. Ludzie bardzo różnie zachowują się w sytuacjach granicznych, wszak „tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono”. Rezygnacja z czegoś, zmiana planów nie każdemu łatwo przychodzi.

Młodzieży nie brakuje empatii i refleksji. Nastolatki widzą,

że życie choć toczy się dalej jest inne, a nowa trudna sytuacja może przynieść naukę.

Dla 12-letniego Pawła „w epidemii najgorsze jest to, że ludzie chorują, cierpią i umierają”.

Do ograniczeń podchodzi ze zrozumieniem Dominika: – Rozumiem obecną sytuację. Wiem, że trzeba siebie chronić i najbliższych. Unikać spotkań, aby się nie zarazić.

Takie refleksje na temat zmian w ludziach snuje Krzysztof: – Z historii wiele można się nauczyć. Na pewno w przyszłości będziemy nieco bardziej uważać na więcej rzeczy, na to co jemy i jak dbamy o higienę.

– Mam nadzieję, że niebawem wszystko wróci do normy – nie kryje nadziei Emilia. – Ze czas spędzony w domu ma sens, ponieważ to pozwala nam uniknąć choroby.

W czasie pandemii toczy się walka. Lekarze, niczym żołnierze, ścierają się z wirusem.

Dlaczego więc tak różnie widzi się pracujących na pierwszej linii frontu? Na to pytanie starał się odpowiedzieć Krzysztof.

– Zawód medyka był i będzie zawsze trudnym zawodem. O tym należy pamiętać. Ludzie odnoszą się różnie do lekarzy, bo to zależy od punktu widzenia, każdy ma inne doświadczenia. Jedni są wdzięczni, gdyż ktoś z rodziny został wyleczony, a inni mogą mieć z tym problem albo mieć problem ze sobą – wyłuszcza swój punkt widzenia.

– Ja jestem za tym, by wspierać ich, każdy robi to jak może. Są różne zbiórki, fundacje. Dużo się dzieje na ten temat w internecie (np. hot16challenge2). Myślę, że powinniśmy nie utrudniać i wspierać jak możemy personel medyczny.

M M-B



WIEŚCI
GMINY GIERAŁTOWICE

Gminny Ośrodek Kultury w Gierałtowicach
44-186 Gierałtowice, ul. Korfańskiego 7B,
tel. 32 30 11 511
Ukazuje się od roku 2002
www.wiesci.gieraltowice.pl

REDAKTOR NACZELNY: Piotr Rychlewski

REDAKTOR PROWADZĄCY: Bogusław Wilk

REDAKTOR: Jerzy Miszczyk

WSPÓŁPRACA: Mirosława Mirańska-Baraniuk

ŁAMANIE: Wojciech Grzegorzycza

DRUK: Imed-Druk, Gliwice

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Awanse Jedności i Gwiazdy!

Pandemia zabrała połowę sezonu piłki nożnej w ligach niższych – ze względu na bezpieczeństwo sezon zakończono na półmetku rywalizacji.



Drużyny Jedności Przyszowice (żółte stroje) i Gwiazdy Chudów na wspólnym zdjęciu podczas turnieju o Puchar Wójta Gminy Gierałtowiec 2019.

7 maja prezesi wojewódzkich związków piłki nożnej podjęli decyzję o zakończeniu sezonu 2019/2020 w IV lidze i ligach niższych. Uzgodnili, iż rozgrywki zakończone zostają awansami, bez spadków, na podstawie wyników uzyskanych przez kluby w pierwszej części sezonu. Oznacza to, że rundy wiosennej nie będzie, a z awansu do IV ligi mogą cieszyć się piłkarze Jedności 32 Przyszowice. Podobnie Gwiazda Chudów z awansu do ligi okręgowej. Przypominamy, iż obydwa zespoły zakończyły pierwszą część sezonu (tzw. rundę jesienną) na pozycjach liderów swoich grup.

Decyzja korzystna dla klubów z Przyszowic i Chudowa, nie wywołała euforii w Paniówkach. Miejscowe Tempo zakończyło skrócony sezon na podium. Wirus odebrał im szansę spełnienia sportowych ambicji. Wierzymy, iż będzie to możliwe w najbliższej przyszłości.

LKS Jedność 32 Przyszowice

Gra w IV lidze nie będzie dla tego zespołu niczym nowym. Na tym szczeblu zaliczyli już cztery sezony – w latach 2012 – 2016. Dwukrotnie zajmowali miejsce tuż za podium (4.) – w sezonie 2013/14 i 2014/15. Z czwartoligowego składu pozostało w klubie jeszcze kilku kluczowych graczy, m.in. napastnik Rafał Hajok, pomocnicy: Ariel Mnochy, Piotr Szołtysek i Maciej Kiełtyka. W takim towarzystwie pozostali piłkarze powinni (jak na Jedność przystało) dać kibicom wiele powodów do radości.

Zarząd i sztab szkoleniowy Jedności tworzą: prezes – Paweł Szołtysek, wiceprezes ds. sportowych – Grzegorz Widuch, I trener – Mateusz Labusek, II trener – Maciej Kiełtyka, analityk – Karol Zniszczoł, kierownik drużyny – Grzegorz Widuch.

LKS Gwiazda Chudów

Chudowianie jeszcze nigdy nie grali w lidze okręgowej. Tegoroczny awans otwiera zupełnie nową kartę w historii tego klubu. Jak beniaminek poradzi sobie w nadchodzącym sezonie? Z pewnością dużo będzie zależało od dyspozycji króla strzelców klasy A (2019/20) Mateusza Adamczyka – 16 bramek w skróconym sezonie i Krzysztofa Szali – 10 bramek. Dodać należy, że grający trener Gwiazdy, Patrycjusz Botor, także strzela gole.

Prezesem klubu od kilku już sezonów jest Zbigniew Boroń, a kierownikiem drużyny Kazimierz Omozik.

/Jm/ Foto: Jerzy Miszczyk

Końcowe wyniki naszych drużyn w skróconym sezonie 2019/2020

Klasa okręgowa, gr. śląska I

Klub		Sezon - 2019/2020	
		M.	Pkt.
1.	Jedność 32 Przyszowice	15	39
2.	Orzeł Miedary	15	37
3.	Piast II Gliwice	15	36
4.	Przyszłość Ciochowice	15	31
5.	Unia Strzybnica	15	25
6.	Odra Miasteczko Śląskie	15	25
7.	ŁTS Łabędy	15	23
8.	Czarni Pyskowice	15	18
9.	Sokół Orzech	15	18
10.	Sośnica Gliwice	15	17
11.	Górnik Bobrowniki Śląskie	15	16
12.	Czarni Kozłowa Góra	15	14
13.	Silesia Miechowice	15	14
14.	Concordia Knurów	15	13
15.	Tęcza Wielowieś	15	12
16.	KS 94 Rachowice	15	4

Klasa A, gr. Zabrze

Sezon - 2019/2020		
Klub	M.	Pkt
1. Gwiazda Chudów	15	38
2. Burza Borowa Wieś	15	38
3. Tempo Paniówki	15	32
4. Start Sierakowice	15	32
5. Naprzód Żernica	15	30
6. Gwarek Zabrze	15	24
7. Młodość Rudno	15	21
8. Zryw Radonia	15	20
9. Ruch Kozłów	15	20
10. Walka Zabrze	15	20
11. Orzeł Stanica	15	15
12. Zaborze Zabrze	15	14
13. Zamkowiec Toszek	15	13
14. Olimpia Pławniowice	15	12
15. Sokół Łany Wielkie	15	8
16. Carbo Gliwice	15	6

Klasa C, grupa: Zabrze

Klub	Sezon - 2019/2020	
	M.	Pkt
1. Concordia II Knurów	11	25
2. MOSiR Sparta Zabrze	11	24
3. Gwarek II Ormontowice	11	23
4. Tempo II Paniówki	11	22
5. Burza II Borowa Wieś	11	21
6. Kłodnica Gliwice	11	19
7. Leśnik Łąca	11	12
8. Naprzód II Żernica	11	11
9. Sośnica II Gliwice	11	8
10. Orły Bojszów	11	8
11. Naprzód Łubie	11	7
12. Korona Bargłowska	11	7



Jedność (żółte stroje) i Gwiazda w meczu o I miejsce Pucharu Wójta. Przypomnijmy, zdobyła go Jedność, ogrywając rywali 2:0.